

Rafał Traks

Ostatnie pięć lat, czas rządów Prawa i Sprawiedliwości, to okres rekordowego wsparcia, jakie województwo warmińsko-mazurskie otrzymuje ze środków budżetu państwa i funduszy Unii Europejskiej. Dzięki temu wsparciu powstają drogi (inwestycje ponad 10 mld zł), koleje (inwestycje blisko 1,5 mld zł), w trakcie realizacji jest kanał żeglowny przez Mierzę Wiślaną (wart ponad 2 mld zł), radykalnie wzrasta obecność Wojska Polskiego, powołano Wielonarodową Dywizję Północny Wschód, 4 Warmińsko-Mazurską Brygadę Wojsk Obrony Terytorialnej a w Olsztynie zlokalizowano sztab 16 Dywizji Zmechanizowanej, przywracamy likwidowane posterunki Policji, które wasze ugrupowania likwidowali, zdecydowanie wzrasta dostępność do gazu sieciowego, Straż Pożarna otrzymuje nowy sprzęt i wyposażenie, Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna jak nigdy przedtem skutecznie przyciąga inwestorów. Miliardy złotych dzięki decyzjom rządu Prawa i Sprawiedliwości trafiło bezpośrednio do mieszkańców Warmii i Mazur w ramach realizacji różnorodnych programów socjalnych i zmian podatkowych, wzrosły wynagrodzenia, a bezrobocie i ubóstwo udało się ograniczyć. Dzięki wzrostowi gospodarczemu, do budżetów samorządów trafiło znacząco więcej środków z podatków. Budżety samorządów otrzymują dodatkowe wsparcie z programów rządowych: Funduszu Dróg Samorządowych, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Powtarzamy: rozmiar wsparcia, jakie nasze województwo otrzymało w wyniku decyzji rządu Prawa i Sprawiedliwości nie ma sobie równych.

Z tych powodów uważam, że Apel sugerujący, że potrzeby warmińsko-mazurskiego są pomijane i niezauważane nie ma żadnych podstaw. Traktować go można wyłącznie jako głos sfrustrowanej, bezradnej, fanatycznej opozycji nastawionej jedynie na walkę z Rządem. Stanowisko przedstawione w piśmie nie jest reprezentatywne.

W Apelu pojawia się kilka żądań skierowanych do rządu Prawa i Sprawiedliwości: 1. Zwiększenia kwoty, które region ma otrzymać na Regionalny Program Operacyjny. Po pierwsze przyznana kwota, na jednego mieszkańca jest druga w kraju – to 864 Euro, podczas gdy na przykład w woj. dolnośląskim to 300 Euro, a w wielkopolskim to 306 Euro. Ponadto, ta kwota bazowa może zostać radykalnie zwiększona, jeżeli Zarząd Województwa wspierany przez PO-PSL-Lewicę przedstawi Rządowi projekty, które rzeczywiście poprawią sytuację mieszkańców naszego województwa, stworzą dla nich nowe szanse rozwojowe, a nie będą powielaniem i kontynuacją polityki pasywnej, leniwej bierności, którą od ponad dwudziestu lat prowadzi w Sejmiku koalicja PO-PSL-Lewica. 2. Zarzucacie zbyt niskie finansowanie służby zdrowia w naszym województwie. Zapytajcie tym razem Pana Marszałka Mirona Sycza, dlaczego jeszcze jako poseł na Sejm podpisał się pod projektem ustawy, który wprowadził taki podział środków na poszczególne województwa. 3. Zauważyliście, że rząd Prawa i Sprawiedliwości uruchomił zupełnie nowy fundusz wsparcia inwestycji samorządowych – Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych. Co prawda dopiero przy trzeciej jego edycji, i znowu to samo – zły rząd: za mało nam dał. Tym razem to my zapytamy, a czy waszych rządów samorządy w tej formie dostały choćby złotówkę? Rząd Prawa i Sprawiedliwości wspierał, wspiera i będzie wspierał województwo warmińsko-mazurskie jak żaden inny rząd wcześniej.

Przed nami określenie kształtu Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2021-2027, wstępnie do naszego województwa może trafić ponad 400 mln euro. Program Kolej Plus (ciekawe czy Zarząd Województwa będzie chciał realnie, a nie tylko formalnie włączyć się w realizację tego programu) jest szansa na odbudowę kolei nadzalewowej. Program wsparcia Terenów Popegeerowskich, a wreszcie wynegocjowany przez Premiera Mateusza Morawieckiego gigantyczny Krajowy Plan Odbudowy z budżetem 57 mld euro oraz kontynuacja już dzisiaj działających programów zasilających nasze województwo. Niestety, zamiast konstruktywnej współpracy z Rządem Rzeczpospolitej, stają się Państwo narzędziem totalnej opozycji. Jeszcze kilka miesięcy temu Zarząd Województwa bardzo zdecydowanie apelował, aby Rząd RP zaakceptował możliwość odbierania Polsce (również polskim samorządom), przez unijnych urzędników, wcześniej przyznanych środków.

Dzisiaj lokalni działacze PO-PSL-Lewicy domagają się dodatkowego, zwiększonego finansowania ich działań, a jednocześnie nie chcą wskazać, ani nawet rozmawiać o tym, na co zamierzają wydawać pieniądze. Na te pieniądze trzeba zapracować. Dlatego nie godzimy się na bezwarunkowe wspieranie gigantycznego marnotrawstwa jakie uprawiają Władze Elbląga i kontynuowanie polityki, która sprowadza naszą Małą Ojczyznę do roli peryferyjnego skansenu. Potrzebujemy nowego spojrzenia, które będzie odważne, nowoczesne, pełne energii i otwartości. Kiedy Polska 2004 roku wchodziła do Unii Europejskiej dochód na jednego mieszkańca w województwie warmińsko- mazurskim wynosił 75% średniej krajowej, dzisiaj wynosi 70% i systematycznie spada, podobnie z udziałem naszego województwa w wytwarzanym przez Polskę PKB. Te fatalne trendy nie wywołują jednak żadnej refleksji ze strony sił politycznych, które od ponad dwudziestu lat sprawują w naszym województwie władzę PO-PSL-Lewica. Warunkiem dobrego dialogu jest rzetelna ocena sytuacji i rozmowa jednym językiem.

Oczekujemy przedstawienia propozycji działań, które stworzą w naszym województwie perspektywę przyspieszenia rozwoju i podniesienia dobrobytu mieszkańców. Taki materiał może być podstawą do oceny dalszych działań prowadzonych przez koalicję PO-PSL-Lewica i naszej oceny zgłaszanych przez nią projektów. Warmińsko-mazurskie jest beneficjentem środków z Rządowego Programu Inwestycji Lokalnych (samorządy otrzymały 361 mln złotych). W tej chwili otwarta została możliwość uzyskania środków na wsparcie gmin popegeerowskich, których znaczna część zlokalizowana jest właśnie w naszym województwie. Z powyższych względów przedstawiony apel jest wyłącznie wystąpieniem propagandowym mającym zdyskredytować działania Rządu Prawa i Sprawiedliwości, który udzielił , udziela i udzielać będzie rekordowego wsparcia mieszkańcom Warmii i Mazur.